Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Cena egzemplarza 30 gr.

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK II. Kraków, dnia 1 sierpnia 1926. Nr. 30.

Adres Redakcji i Administracji : Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

Nie tędy droga panowie!

Premjer Bartel i minister Kwiatkowski w roli obrońców „krzywd żydowskich" w Polsce.

Niedalej jak przed miesiącem porównywaliśmy na tem miejscu (w art. pt. „Handele haudele") żydowską reprezentację parlamentarną do żydowskich natretnych domokrążców, powszechnie zwanych „handełesami", którzy tak długo nachodzą gospodarza w jego mieszkaniu, dopóki ten wreszcie, po nieodzownym ze strony żydowskiej targu, nie ubije z nimi „interesu".

Istotnie posłowie i senatorowie żydowscy od dłuższego czasu domagali się głośno **„zapłaty"** za poparcie z ich strony rządu prem Bartla. Drzwi od przedpokoi ministerjalnych nie zamykały się od ustawicznie nachodzących je p.p. Hartglasów, Farbsteinów, Koernerów, Truskierów itp. Thonów Grünbaumów. Chodziły delegacje kupców, inwalidów żydowskich i, Bóg tam wie jakich jeszcze dykasterji „narodu wybranego". A wszyscy prosili, jęczeli, przedstawiali, a w razie potrzeby, i grozili, byleby co . . . wyhandlować.

Aż wyhandlowali!

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 19 lipca br. premier Bartel wygłosił swe expose, w którem w następujących słowach

odpłacił się

swym przyjaciołom żydowskim.

Wychodzę z założenia, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla państwa. Rząd uważa za konieczne przestrzeganie w zakresie swego działania zasady bezstronności i słuszności bacząc aby zwłaszcza w zakresie podatkowym i kredytowym a też w zakresie kredytów produkcyjnych, kierowano się względami rzeczowymi, a nie względami narodowościowymi i wyznaniowymi.

Żadnych tajnych paktów z ludnością żydowską rząd zawierać nie będzie ale stać będzie twardo na stanowisku wykonywania postanowień konstytucji.

Rząd stoi na stanowisku, że godziny handlowe winne być uregulowane przy zachowaniu obowiązujących norm pracy i wyłącznie pod kątem widzenia interesu zarówno kupujących, jak i sprzedawców.

Rząd stwierdzi w drodze właściwej że wszystkie ograniczenia praw Żydów wydane przez dawne władze wyborcze są zniesione i przeciw ludności żydowskiej stosowane nie będą.

P. premjer Bartel, którego śmiałe poczynania zmierzające do wzmocnienia władzy wykonawczej w Polsce a ukrócenia praw hyperparlamentaryzmu śledziliśmy na łamach naszego pisma z jak najdalej idącą życzliwością — powyższą enunciacją w sprawie żydowskiej nadzwyczaj nieoględną i nieprzemyślaną, popełnił nietylko gruby błąd ale i ze stanowiska państwowego i ogólno polskiego, naraża państwo nasze na ciężkie przejścia, dając jednocześnie żydom do rąk

ważki atut i argument

w ich walce **o ujarzmienie Polski i stworzenie z niej nowej Judei.**

Przedewszystkiem stwierdził prem. Bartel że w Polsce istnieje antysemityzm gospodarczy. Jeżeli już mowa o antysemityźmie w Polsce, to jest to nie tyle antysemityzm, co asemityzm, a więc obrona przed ekspanzją żydowstwa w Polsce. Mówiąc o przestrzeganiu zasady bezstronności i słuszności „zwłaszcza w zakresie podatkowym i kredytowym, z góry insynuuje p. premjer jakoby w Polsce kierowano się wobec żydów stronniczością i niesłusznością, zwłaszcza „w zakresie podatkowym i kredytowym", co jest **oczywistą nieprawdą**, gdyż pod tym względem polscy kupcy obarczeni byli nierównie większymi od żydowskich podatkami, a nawet jeśli byśmy chcieli poprzeć nasze twierdzenie faktami, okazałoby się napewno, iż raczej żydzi byli pod tym względem uprzywilejowani.

Przy tej sposobności nadmienić musimy iż prem. Bartel szafując zarzutami o stronniczości i niesłuszności wobec żydów otwiera dla nich wdzięczne pole do dalszych **skarg na łamach swej prasy za granicami Polski**, u rozmaitych instytucji międzynarodowych stojących na usługach żydowstwa itd.

Prem. Bartel mówiąc wreszcie o „antysemityźmie gospodarczym" dał się ponieść rumakowi liberalizmu, na którym jedzie i zapomniał widocznie o tem, że w stosunku do żydów, doktryna taka dobra we Francji, Anglii czy Belgji, gdzie żydów w całem państwie jest tyle, co w naszych Siedlcach lub Czortkowie — **zgubną okazać jednak musi w Polsce**, gdzie żydowstwo porósłszy w pierze, domaga się nie tyle swych słusznych praw, ile właśnie,

nadzwyczajnych praw i uprawnień.

Jeśli słowa prem. Bartla obliczone są na pokaz dla zagranicy, to **smutną przysługę wyrządził on tem Polsce.** Zamiast bowiem stwierdzić, że Polska przez nagromadzony w niej olbrzymi procent żydów i to żydów nie typu zachodniego. ale typu najgorszego tj. wschodniego nieznanego w krajach zachodnich, **zmuszona jest bronić się** przed zalewem żydowskim, który opanowawszy handel i przemysł w Polsce zabiera się do opanowania **ziemi polskiej** — p. premjer Bartel przedstawił żydów jako lojalną garść obywateli, krzywdzoną, poniewieraną i pozbawioną praw!

Możemy być pewni, że przyszłe pokolenia polskie nie będą wdzięczne p. Bartlowi za jego pełne teoretycznego liberalizmu stanowisko wobec kwestji żydowskiej w Polsce, a niedaleka już przyszłość okaże, jak

ciężki błąd

popełnił kierownik naszego rządu.

Jeżeli chodzi o ustęp jego mowy o niezawieraniu tajnych paktów z żydami, to jest to **jedyny udatny ustęp** expose w sprawie żydowskiej, w dalszym ciagu bowiem opowiada p. premjer znów o specjalnych uprawnieniach i przywilejach dla żydów w kwestji godzin handlowych. Ma to być przygrywka do zamierzonego zdaje się zezwolenia żydom, na przedłużanie otwarcia skle-

pów w dni powszednie i niedziele, jako „rekompensatę“ za święcenie sabatu.

Powyższe stanowisko premjera p. Bartla znalazło swe uzupełnienie na konferencji delegatów kupiectwa żydowskiego z ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim odbytej zaraz na drugi dzień po owej nieszczęsnej enuncjacji Bartla.

Na konferencji tej minister Kwiatkowski — jak podaje prasa żydowska — oświadczył, że musi doprowadzić do tego, aby zarówno władze centralne, jak i władze pierwszej instancji **zmieniły swój dotychczasowy stosunek do kupiectwa żydowskiego i traktowali ja**

jako lojalnych obywateli -

potrzebnych do rozbudowy życia gospodarczego w Polsce. Walka z lichwą w dotychczasowej formie musi zostać skasowana, zaś kupców trzeba zmusić do tego, aby wyjeżdżali zagranice i nie pozostawali w kraju. Z tego właśnie powodu jest za zniesieniem utrudnień paszportowych dla handlu.

Min. Kwiatkowski powiedzeniem swem o zmianie stosunku władz do kupiectwa żydowskiego jako lojalnych obywateli, był jakby echem prem. Bartla, mówiącego o „krzywdach“, jakie spotykają żydów w Polsce.

A może p. minister Kwiatkowski postanowił tylko zastosować wobec żydów nie todę zmarłego niedawno Dr, Coue'go, który leczył chorych autosugestją i wmawianiem np. w złodzieja, że jest uczciwym człowiekiem?! Jeśli tak, to szkoda czasu i trudu, żydom bowiem nie pomoże nawet Dr, Coue i nie zmieni ich na **lojalnych** obywateli.

W każdym razie stwierdzić należy, że handeles żydowski natręctwem swem dopiął swego! P. Bartel robi „interes“ z żydami, nie tajny a la Grabski, Skrzyński i Reich lecz tym razem jawny z pp. Hartglassami Prasa żydowska wynosi oczywiście Bartla pod. niebiosy i dopiero przeczytawszy ich pełne radości wynurzenia, (które poniżej zamieszczamy) — zrozumieć mo żemy, czem dla żydowstwa jest **publiczne wystąpienie premjera w roli „obrońcy“ „krzywd“ żydowskich.**

„Ugoda“ pp. Grabskich i Skrzyńskich z żydami wydaje acz z opóźnieniem — owoce! P. Bartel i Kwiatkowski z zapałem wystąpili w roli kontynuatorów smutnej pamięci paktu żydowsko—rządowego. I dlatego w głębokiem przeświadczeniu o ich

fałszywie obranej drodze

na której tylko żydowstwo zasypywać ich będzie różami jerychońskiemi, ogół zaś społeczeństwa polskiego powita ich złorzeczeniem, a historja wyda smutny sąd — wołamy:

Nie tędy droga panowie!

To nie droga do odrodzenia Polski!

To droga do zaprzepaszczenia Polski w mackach polipa żydowskiego!

Majufes na cześć rządu.

Co pisze prasa żydowska o enuncjacji żydowskiej prem. Bartla.

Prasa żydowska wszystkich odcieni przyjęła ekspose prem. Bartla zwłaszcza zaś ustęp jego mówiący o „krzywdach“ jakie do tychczas spotykały żydów w Polsce — z niebywałą radością i entuzjazmem. Zapoznanie się z opinją żydowską i tem, jak oni oceniają powyższe wystąpienie prem. Bartla — otworzy może niejednemu w Polsce oczy na to, czem grozi w przyszłości państwu takie właśnie stanowisko rządu wobec żądań żydowskich.

Przypatrzmyż się więc głosom żydowskim.

Lwowska **„Chwila“** pisze:

„Mowa premiera Bartla zdaje się wskazywać na to, że p. premier należy do tych umysłowości, dla których słowo ma wagę i jest testamentem czynu. Dlatego też z niezwykłą siłą przeciwstawił odnośnie do mniejszości narodowych program swój nawet liberalnemu programowi b. prem. Skrzyńskiego.

P. Premier Skrzyński pierwszy uczynił wyłom w wrogim stosunku rządów polskich do żydów i starał się proklamować liberalizm, jako jedyną właściwą politykę w stosunku do mniejszości narodowych. — Program ten znalazł formę w tzw. „ugodzie“ i jak wiadomo — mimo wysiłków ze strony prem. Skrzyńskiego — został przez dominujące w rządzie — w którym rej wodził duch Stan. Grabskiego — udaremniony.

Premier Bartel idzie dalej. W miejsce programu liberalnego, w którym bądź co bądź mieści się osad „tolerancji“, proklamuje on męsko konstytucję na zewnątrz, a absolutną wewnętrzną sprawiedliwość i rzeczowość, jako program współżycia państwowego narodowości w Polsce. Jest to program absolutny idealny. **Z całego serca należałoby życzyć, by te zamierzenia p. premjera Bartla uwieńczone zostały szczęśliwszymi rezultatami,** niż zamierzenia jego poprzednika, by program premiera Bartla nie znalazł swoich Stanisławów Grabskich“.

Krakowski „Nowy Dziennik“:

„Mowa premjera była **jedyną w swoim rodzaju i słów takich nie było dotychczas słychać w Sejmie i nie wypowiedział ich dotąd żaden premjer.** Pierwszy raz premjer oparł i nie tylko o Konstytucję, ale i o **traktat o mniejszościach narodowych**, pierwszy raz tak wyraźnie podkreślił, że nierówność w dziedzinie ekonomicznej może być nieszczęściem nie tylko dla ludności żydowskiej, ale i dla całego państwa. Pierwszy raz mówił p. premier wyraźnie o pełnem uprawnieniu we wszystkich dziedzinach i w systemie podatkowym a już bardzo wyraźnie brzmiało jego oświadczenie o skasowaniu wszelkich starych ograniczeń, jak również jego męskie oświadczenie w sprawie godzin w handlu“.

Poseł Grünbaum o ekspose prem. Bartla na łamach „Naszego Przeglądu“:

„P. Bartel jest pierwszym premierem od czasu wskrzeszenia Polski, który miał odwagę głośno i dobitnie powiedzieć, że należy usunąć ograniczenia żydów i uwzględnić słuszne postulaty dotychczas bezskutecznie przez nas wysuwane.

Szczególnie podkreślić należy, iż p. Bartel nie ulakł się — nawet naruszenia tego co było dotychczas „tabu“, a mianowicie **odżegnał się kategorycznie od antysemityzmu gospodarczego, który dotąd był nieomal podwaliną wszelkich programów gospodarczych bodaj czy nie wszystkich rządów.“**

Warszawski **„Nasz Przegląd“:**

„Od dnia zmartwychwstania Polski nie znalazł się w kraju ani jeden kierownik Rządu, który miałby odwagę obywatelską publicznego potępienia antysemityzmu gospodarczego. Żaden z dotychczasowych premierów nie stawał w stosunku do żydów na gruncie nietylko Konstytucji, lecz również traktatu mniejszościowego.

Premier Bartel nie bawił się w sofistykę uzależnienia równouprawnienia od lojalności wobec państwa, Wyszedł on jedynie z słusznego założenia, że żydzi są dobrymi obywatelami państwa, że właśnie w interesie państwa leży sprawiedliwe traktowanie żydów nietylko pod względem politycznym ale szczególnie w dziedzinie gospodarczej.

Społeczeństwo żydowskie nie będzie ze swej strony szczędziło starań, aby w szlachetnem tem dążeniu rządowi dopomódz“.

Warszawski **„Moment“:**

„Premier Bartel nie przemawiał jako filosemita, lecz jako mąż stanu, stojący na stanowisku interesów państwowych, jako mąż stanu, który rozumie, że aby stosunki w kraju zostały uzdrowione, aby całe społeczeństwo krajowe przyciągnięte zostało do pracy twórczej, niezbędnem jest, by nikomu w tej pracy nie czyniono przeszkód. Umożliwiając bowiem każdemu obywatelowi budowanie własnego dobrobytu, buduje się także dobrobyt całego państwa.

My, żydzi, w Polsce jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że nasze interesy nie stoją w sprzeczności (??!) z interesami państwowemi. Ani jeden (!??) z naszych postulatów nie koliduje z interesami państwowemi. Żaden z żydowskich postulatów narodowych, gospodarczych i kulturalnych nie może przez swe urzeczywistnienie wyrządzić żadnej szkody Państwu. Przeciwnie, przynosząc pożytek ludności żydowskiej, przynosi on pożytek (??) państwu, jako całości.

Dotychczasowe rządy niestety tego nie rozumiały, lub, ściśle mówiąc, nie chciały rozumieć. Wiele kwestji, w których ludność żydowska jest żywo zainteresowana, rozwiązano nie pod kątem państwowym, lecz szowinistycznym“,

Z pism żydowskich jedna tylko bundowska „Folkscajtung“ w sposób ironiczny omawia ekspose Bartla i entuzjazm jaki ogarnął żydowskich kupców:

„Pan Bartel poraz pierwszy miał „odwagę powiedzenia, że antysemityzm gospodarczy wyrządza szkodę państwu, że da kupcom żydowskim kredyt, ustępstwa podatkowe i pozwoli im otwierać sklepy przez parę godzin w niedzielę. Ani słowa o szkołach żydowskich, o kulturze żydowskiej, o prawie do pracy — tylko szpara w sklepie żydowskim a to było dostatecznem, by oblicza naszych „żydków kolowych“ poczęły jaśnieć kolorami tęczy i by dłonie posła Wiślickiego klaskały z potulnością i wdzięcznością“.

Zaznaczamy, że jest to jedyny, niezadolony głos żydowski, wszystkie inne są prem. Bartlem... zachwycone...

Oto, jak polskiemi, własnemi rękoma, budujemy żydom Sjon w Polsce!..

Rząd obdarzy żydów nowymi przywilejami.

Dawna „ugoda“ będzie rozszerzona i uzupełniona.

„Nowy Dziennik“ donosi:

Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów rząd rozpatrywać będzie wniesiony przez min. spraw wewn. Młodzianowskiego projekt nowych zasad, rozwiązujących kwestję mniejszości narodowych. **Treść tego projektu trzymana w ściślej tajemnicy,**

Jak się dowiadujemy, projekt ten omawia szczegółowo **ekonomiczne postulaty ludności żydowskiej uzupełniając niedomówienia znanej umowy zawartej z min. Stanisławem Grabskim.**

Tyle pismo żydowskie. A więc **realizacja dawnej „ugody“** tylko w formie rozszerzanej z uzupełnieniem „niedomówień“ Stan. Grabskiego.

Winszujemy żydom pełnego sukcesu!

Obywatelu, który masz sumienie rusz się i przemów!

Artykuł 95 naszej konstytucji powiada że Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze, pełną ochronę życia, wolności i mienia. wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religji.

Ten artykuł wzorowany na ustawach innych kulturalnych państw nakłada na społeczeństwo i na państwo obowiązek jak najpunktualniejszego wykonania przyjętego zobowiązania, ażeby to prawo było bezwzględnie do każdej jednostki stosowane i przestrzegane. Ścisłe stosowanie tej ustawy tak co do jej ducha jak i jej litery, wyrabia zaufanie wszystkich obywateli do władz, ą władz do obywateli. Musimy do tego dążyć, ażeby praworządni obywatele, tworzyli praworządne państwa, a ludzkość cała aby się składała właśnie z takich praworządnych państw.

Samowolne ograniczenie wolności osobistej nie powinno mieć miejsca w żadnem kulturalnem społeczeństwie; jeżeli się ale zdarzają, powinny wywołać odpowiedni odruch, i ten odruch bywa tem intenzywniej szy, im wyższy poziom kultury zajmuje dane społeczeństwo.

Ograniczenie wolności osobistej jednostek może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli władze bezpieczeństwa publicznego, przyłapią danego osobnika na gorącym uczynku zbrodni lub występku, lub jeżeli dany osobnik, wywołał zgorszenie, stawiał opór władzom lub obraził je. Sędzia ma jeszcze większy zakres władzy w tym kierunku, i może każdego kazać przyaresztować, co do którego zachodzi obawa powtórzenia zbrodni, co do którego istnieje uzasadniona obawa ucieczki, lub wpływania na świadków. a przy wojsku i wzgląd na dyscyplinę.

U nas więzi się czterech generałów całkiem niepotrzebnie, gdyż ani nie zachodzi obawa powtórzenia czynu, ani niema obawy ucieczki. gdyż każdy z nich pragnie sądu, również niema obawy wpływania na świadków, jak też i zbytecznem jest powoływanie się na względy interesów dyscypliny, albowiem żaden z nich nie pełni jakiejkolwiek funkcji.

A więc ruszcie się kochani czytelnicy, zacznijcie aranżować zebrania na ten temat ażeby omówić sprawę, i tak do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i do Premjera Bartla wysyłać petycje następującej treści:

Ażeby umotywowanie aresztowania gen Malczewskiego, Rozwadowskiego, Jażwińskiego i Zagórskiego. z powołaniem się **na obawę wpływania na tok śledztwa i przez to utrudnienie wykrycia objektywnej prawdy, albo zostało poparte faktami, któreby taką obawę usprawiedliwiały**, albo jeżeli sędzia śledczy nie jest wstanie tego uczynić, to powinien aresztowanych natychmiast wypuścić.

I tu przy tej okazji powinni w pierws e linji zabrać głos profesorowie uniwersytetów, a w szczególności fakultetu prawniczego. Więzienie czterech generałów niema cech dyktowanej okolicznościami konieczności prawnej, a wygląda raczej na mściwość.

Jeżeli ks. Seipel trafiony zdradziecko kulą bolszewickiego żbira, padając na ziemię, prosił swoje otoczenie, ażeby się zajęło mordercą i niepozwoliło pastwić się nad nim, to tembardziej w tym wypadku powinien p. Piłsudski wzorować się na ks. Seiplu, gdyż ci czterej generałowie mieli odwagę stanąć po stronie prawowitej władzy i jawnie i otwarcie walczyli przeciwko niemu.

Gdyby doradcą prawnym p. Piłsudskiego był uczciwy człowiek, a nie takie znikczemniałe indywiduum jak p. Krzemiński Frydman recte Karp, to ten przedstawiłby p. Piłsudskiemu, że powodu do więzienia wymienionych niema, że więzienie w tym wypadku wygląda na pastwienie się nad podwładnymi; a do pastwienia się nad podwładnymi jak wiadomo nie trzeba ani szlachetności, ani rozumu, ani odwagi i p. Piłsudski zrozumiawszy szczerą intencję uczciwego doradcy kazałby natychmiast uwięzionych wypuścić.

Wobec takiego stanu rzeczy powinni obywatele zabrać głos i wysyłać petycje do pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pana Premjera Bartla. Początek tak w tej akcji jak i w każdej innej tego rodzaju powinien zrobić Lwów, i to tak Magistrat jak i ludność Lwowa. jak też i Związek Obrońców Lwowa.

A ponieważ Lwów jest zawsze dobry na początek, a więc Panowie Lwowianie ruszcie się, z łaski Waszej, a zrobicie dobry uczynek i przyczynicie się do tego, że po idjotokracji poprzednich czasów, a patologokracji obecnych, przecież może zaświta nam słońce prawdziwej demokracji.

niezakonspirowanych i okłamano ich opowiadaniem o nasłaniu przez rząd Witosa żbirów na p. Piłsudskiego. Kiedy żołnierz zbałamucony takiem kłamstwem wyruszył przeciwko rządowi i po 352 trupach i około 1000 rannych Prezydent Wojciechowski z Rządem abdykował, wówczas trzeba było ten czyn usprawiedliwić przed reporterami zagranicznymi. Pan Wieniawa zażył na gadanie i zaczął sobie używać przez szkalowanie tych właśnie 4 rech generałów tłumacząc reporterom konieczność sanacji stosunków w społeczeństwie i w armji.

I ażeby zachować pozory, że ten wywiad był co do treści prawdziwy, wówczas zaczął napiętnowany sześciokrotnie przez nas jako oszust, kłamca i prowokator międzynarodowego żydowstwa, p. gen. Dr. Jakób Krzemiński — Frydman recte Karp poddawać myśl aresztowania ich wszystkich, wytoczenia im fałszywych oskarżeń i przez przewlekanie śledztwa zmusić ich do tego, ażeby się udali na drogę łaski, i w ten sposób sprawę się zatuszuje z honorem dla p. Wieniawy.

P. Piłsudskiemu jak nas poinformowano przedstawiono sprawę w ten sposób, że aresztowanie tych czterech jest koniecznością ze względu na „prestige" całej akcji jak też i na to, że ci czterej generałowie na wolności mogliby się stać p. Piłsudskiemu bardzo niebezpieczni.

P. Piłsudski nie będąc osobiście obeznany z prawem, uwierzył w to i tych czterech generałów uwięziono i trzyma się już trzeci miesiąc w więzieniu. Sędzia śledczy został również okłamany przez tych prowokatorów, a generałowie tymczasem cierpią. Pan Frydman recte Karp sądząc wszystkich według siebie myślał że generałowie przez dłuższy pobyt w więzieniu zmiękną i aby uniknąć uciążliwości zamknięcia, chociaż niewinni, będą prosić o łaskę. Lecz generałowie stoją na stanowisku prawnem i żądają sami tego aby się przeciwko nim odbyła rozprawa.

I społeczeństwo powinno ich poprzeć w tym kierunku, ażeby śledztwa nie przewlekano i ażeby odbyła się rozprawa. Chcemy napewno wiedzieć czy są winni, czy nie, jeżeli zaś nie, to chcemy stwierdzić czy zachodzi przeoczenie, czy zbrodnia.

Wszelkie znamiona wskazują na to że to jest zbrodnia, której inicjatorem jest p. Dr. Krzemiński—Frydman recte Karp, który napiętnowany przez nas jako nikczemnik, kłamca, oszust i prowokator, schował to do kieszeni albowiem wie. że w sądzie dostarczylibyśmy dowodów przeciwko niemu,

Jan Kozicki.

Jenerałowie Malczewski, Rozwadowski i inni ofiarami prowokatorstwa międzynarodowego żydowstwa.

Gdyśmy się dowiedzieli po skończeniu rewolucji moralno-sanacyjnej o tem, że gen. Malczewski, Rozwadowski, Jażwiński i Zagórski zostali aresztowani pod zarzutami, pierwszy za to że jakoby kopał, bił, policzkował i znęcał się nad oficerami 1 p. szw. wziętymi do niewoli, — trzej inni z powodu zbrodni popełnionych z chęci własnego zysku na szkodę Skarbu państwa i drugich — to pomyślałem sobie zaraz, czy te zarzuty są prawdziwe, czy nie

W razie jeżeli są prawdziwe, to ubolewania godnym czynem ze strony gen. Malczewskiego byłoby zapomnienie się do tego stopnia, ażeby oficerów wziętych do niywoli bić po twarzy, i kopać. Co się zaś tyczy trzech innych generałów, to nie mogłem się ani na chwilę pogodzić z tą myślą, ażeby oni dopuścili się oszustwa — tak samo jakbym nie mógł w to uwierzyc, gdyby mi kto mówił że p. Piłsudski dopuścił się kradzieży, — ale myślę sobie gdyby co do trzech wspomnianych generałów zarzut przecież polegał na prawdzie, — to warto zbadać psychologiczne podłoże tej zbrodni i skonstatować ku nauce potomnych fakta, które spowodowały tych trzech do wykolejenia s ę.

Z drugiej strony zaś, jeżeli zarzuty nie są prawdziwe, postanowiliśmy zbadać, czy w oskarżaniu zachodzi pomyłka, czy zbrodnia; a jeżeli zbrodnia, to postępując według zasady: id fecit cui prodest (popełnił ten komu korzyść przyniesie) postanowiliśmy dojść do źródła zła. Dotychczasowy wywiad z kołami uczciwych legjonistow wskazuje na to. że zarzuty podniesione nie mają poparcia, a że mamy tu do czynienia nie z pomyłką ale ze zbrodnią.

Sprawa przedstawia się według zebranych szczegółów tak:

Twórcom rewolucji moralnej chodziło o wprowadzenie w błąd żołnierzy i oficerów

Rotschild demoralizatorem posłów francuskich.

Onegdaj we francuskiej izbie deputowanych, po złożeniu referatu przez komisję śledczą w sprawie wyboru potentata finansowego żyda Rotschilda, przy którem stwierdzone zostały przez komisję wielkie operacje finansowe, które umożliwiły Rotschildowi otrzymanie mandatu, izba deputowanych 209 głosami przeciwko 186, uznała wybór Rotschilda za nieważny.

Komisje stwierdziła, iż szereg posłów otrzymało od Rotschilda znaczne sumy pieniężne.

Zawsze oni.

Szajkę fałszerzy paszportów zaaresztowano znowu znowu w Warszawie. Nazwiska zamkniętych macherów, oczywiście samych żydów są: **Prukwasser Leon, Hass Josek, Edelson Lejba i Gromaryn Hajn.**

Równocześnie udało zatrzymać w Berlinie transport 16 poborowych, wysłanych przez szajkę za fałszywemi paszportami.

Nad otchłanią demoralizacji.

Ażeby dostrzec, że się staczamy z zawrotną szybkością w bezdenną otchłań deprawacji na to nie potrzeba wielkiego dowcipu, lecz niewielkiej dozy orjentacji, w którą każdy, w tych czasach psychicznego rozkład nania zaopatrzony być powinien.

Niema świętości, którejby jakiś przygodny profan nie poważył się naruszać. Niema relikwji, którejby pierwszy lepszy z brzegu nie ośmielił się dotknąć. Niema człowieka o nieposzlakowanym honorze, na którego cześć nie targnąłby się z oszczerstwem jakiś kondotjer literacki.

Demoralizacja się szerzy. Pornografja z książek, fotografji z pewnego gatunku prasy zuchwale się przenosi na objekty ludzkie drgające życiem i młodością.

Na plażach nad Wisłą w Warszawie, towarzystwa z pod ciemnej gwiazdy wypiekają sobie ciała, mieszając się w jeden kalejdoskop podkasanych kostjumów bez różnicy płci i wieku. A gdy im rozporządzenie władz za staraniem Towarzystwa Opieki nad Moralnością, weszło w paradę, rozdzielając obie płcie parkanem bez szpar, zacni właściciele owych terenów, skonstruowanych dla amatorów kąpieli płci obojej spotkali się z możliwością skasowania swego przedsiębiorstwa. I prawdopodobnie narzekają na niesprawiedliwość losu. Bo jakże: wszak tam w tym przybytku panował zu pełny kontakt, obywało się bez gorszących awantur, — przeciwnie, panowała jak naj piękniejsza harmonja.

Z obozu wolnomyślicieli żydowskich grzmią hasła emancypacji! Bolszewicka Rosja osiągnęła rekord na tej drodze z rezultatem wcale pomyślnym: **socjalizacja kobiet** — Przeto międzynarodowa mafja postanowiła, przez propagandę mającą na celu rozluźnienie ostateczne obyczajów—zburzyć związki rodzinne, skomunizować bez wstyd.

Niechże młode panny świecą nagością na ulicach, niech uczęszczają do rozmaitych typów żydowskich wodewilów w towarzystwie młodych ludzi, gdzie cieliste trykoty za przesąd są uważane, gdzie nagie aktorzyce sans facon demonstrują swe atrybuty, gdzie stare lowelasy w efektowniejszych miejscach produkcji „nadzwyczajności", przymrużając jedno oko z cynicznym uśmiechem, dają znać młodym sąsiadkom o swym wypróbowanym guście.

Jest to objaw czysto psychologiczny, a nawet fizjologiczny, że przy takich ekstrawaganckich, pozwalających na badanie tajemnic, jakie do czasu subtelną klauzurą, otoczone być powinny, następuje w konkluzji niesmak, przesyt, abstynencja w stosunku do małżeństwa.

Młodzież męska nie zawsze wybrnąć potrafi z chaosu w jaki ją wtłacza duch czasu zkażony wiatrem od Wschodu. A cóż dopiero żeńska, z wyobraźnią podniecona przez jakiś wicher pornograficzny, słaniająca się w ucisku chimery, która, jako cel życia wskazuje zachowanie się w stosunku do moralności z zupełną nonszalancją?

Bezwyznaniowa emancypacja, wytwór żydowskiej propagandy, coraz szersze zata cza koła, wślizgując się wężowymi sploty do szkół koedukacyjnych, czemu pedagodzy nietylko, że się nie przeciwstawiają, a przeciwnie określając swoje stanowisko względem pewnej doktryny, upoważniają oddaną im pod opiekę młodzież do wolnomyślnych wniosków na temat zgoła niedwuznacznych rewelacyj.

Energiczne protesty duchowieństwa przeciwko propagowaniu nieskromności w szkołach, spotykają się z protestami ciała pedagogicznego również energicznemi. przeciwko mieszaniu się niepowołanych opiekunów moralności, do spraw nic wspólnego z nauką katechizmu nie mających.

Jest to niepokojący objaw wyeliminowania wpływów duchowieństwa w szkołach, gdzie jak wiadomo jest wielki procent żydów.

Bądź co bądź do sanacji moralnej **daleka jeszcze droga.** St. Włodkowski.

Tajemnica „Ejruwu" odkryta.

Odrutowanie miast i miasteczek w Polsce przez żydów w celu niby „rytualnym".

Niejednokrotnie donosiliśmy na łamach naszego pisma sprawę t. zw. „ejruwu" tj. drutów, któremi żydzi obwieszają miasteczka a nawet największe miasta w Polsce przeprowadzając swe druty nietylko nad domami katolickimi, ale nawet nad gmachami publicznymi.

W r. 1921 sprawa „ejruwu" głośną była w Warszawie, gdzie Magistrat zajął się specjalnie z powodu naruszania przez żydów pojęcia o prawie własności. Oczywiście żydzi tłumaczyli się względami „rytualnymi", sprawa jednak nie została ostatecznie załatwiona ani nie wyjaśniono wcale istotnego celu żydowskiego „ejruwu".

Dopiero obecnie udało nam się otrzymać, dokładne wyjaśnienia właściwego celu tych drutów od jednego z naszych stałych czytelników, zamieszkałego w Małopolsce. — Przytaczamy jego list dosłownie:

Głównym celem odrutowania miast i miasteczek w Polsce przez żydów (i to jedynie na całej kuli ziemskiej, iecz tylko w tym kraju), jest: widome przedstawienie żydom (poczawszy od małego, chłopca nawet), rentownej pod względem handlowym części miasta, w tym celu, aby wszelkimi siłami i sposobami, starali się oni wykupić od chrześcijan wszystkie realności, znajdujące się w obrębie odrutowanej części, a które po nabyciu mają potem służyć żydom za ich handlowe placówki czysto żydowskie, w celu wykupywania wszelkich artykułów żywności, dowożonych do miasta przez włościan, (a więc wprost z pierwszej ręki) i prowadzenia dalszego handlu nimi, nb. po zaopatrzeniu w nie przedewszystkiem swoich wyznawców.

Wiadomość o tem otrzymałem od mego kolegi śp. Jana B.. inżyniera, cywilnego w Małopolsce (zmarłego w r. 1900), a który będąc żydem do roku 1896, przyjął chrzest jako 25 letni młodzieniec. Wiadomość ta zatem daje gwarancję wszelkiej prawdziwości. Niezależnie od tego, następujące dane, potwierdzają prawdziwość jego twierdzenia:

1) Że nie cel rytualny, jak powszechnie żydzi twierdzą istnieje przy zaprowadzeniu t. z. „Ejruwu", czyli drutów rytualnych szabasowych, świadczy o tem ta okoliczność, że druty takie nie są zakładane w równej odległości od danych bóżnic, lecz często drut ejruwowy, o ile katolicka uliczka (mało ważna pod względem handlowym), przypiera tuż do bóżnicy żyd. — założony bywa tuż obok tej bożnicy i u początku tej uliczki — podczas gdy druga ulica, bardzo ludna i ożywiona co do ruchu osobliwie fur chłopskich czyli t. zw. traktowa, jest zamknięta „Ejruwem", dopiero w końcu tej ulicy, a bardzo często, aż poza dawną rogatką mytniczą, a więc w odległości 2—3 klm. od tejsamej bóżnicy! — Nadto jak to zauważyłem w Małopolsce: z zasady realności i domy, zaczynają być wykupywane od końca takiej głównej ulicy tj. od drutu ejruwowego, w kierunku ku Śródmieściu (i przeważnie bywają wykupywane naprzód małe domki parterowe).

2) W celu ukrycia ich jedynego celu, wyżej opisanego, żydzi we wszystkich prowincjach b. Austrji (z wyjątkiem Czech), wmówili w zarządców tych krajów (byłych c. k. Namiestników), przy pomocy delegacji swych rabinów, że cel Ejrjuwu jest czysto religijny (tj. rytualny). — N. B w Austrji uwierzono tym bredniom, tem łatwiej osobliwie w b. Galicji, że tam wszelkie próby wyzwolenia się od handlu żydowskiego, przez katolików podejmowane sporadycznie (od czasu do czasu), były karane przez Rząd austr. jako chęć podburzania, jednej narodowości przeciw drugiej, a więc też rząd austrjacki na cel główny a skryty żydów, a wyżej opisany umyślnie nie zwracał swej uwagi, albowiem cel ten dogadzał intencji tego rządu, czerpiącego często od Rothszyldów wiedeńskich pieniądze w złocie, w chwilach przełomowych i złego budżetu.

Nadmieniam, że Węgrzy jeszcze w roku 1909 w ciągu kilku dni wyrąbali wszyskie podpory (przeważnie drewniane tyki), podtrzymujące druty ejruwowe, a to na drugi dzień po tragicznym wypadku jaki zaszedł z powodu istnienia takich drutów także na Węgrzech, nawet w okolicy wsi.

Mianowicie jak mnie Węgrzy na miejscu poinformowali, w okolicy masteczka Użoka; jechał w nocy obywatel (pochodzący z pierwszorzędnej węgier. szlachty) automobilem sam, a podchmielony trochę, nie zwracając uwagi na przygasłe lampy swego auta — podczas bardzo szybkiej jazdy zawadził szyją w opadły wskutek burzy drut ejruwowy, trzymający się jeszcze dość silnie na okolicznym parkanie, i utracił... głowę!!

3) W mieście Przemyślu (liczącem przed wojną 65 000 mieszkańców) w Małopolsce — było wówczas zaledwie 10 proc. żydów. — Podczas wojny przybyło ich jeszcze około 20 proc. obcych. Miasto to bowiem leżące w węźle kolejowym, ważne jest pod względem handlowym - więc też żydzi obrali je sobie jako siedzibę handlu środkowo-galicyjskiego. — Wszyscy ci żydzi (obecnie około 35 proc) o dziwo pomieścili się bardzo wygodnie w tem mieście, dzięki gęstej sieci „Ejruwu", na który bacząc żydzi i przewidując napływ swych braci nawet z Rosji w celach handlowych, przygotowali im już poprzednio aż dwie najpiękniejsze ulice (każda o długości około 2 kilometrów) tj: ulicę Lwowską (trakt główny z Przemyśla do Lwowa), oraz ulicę III-go Maja (trakt w kierunku do Rzeszowa) i to w ciągu lat od 1915—1918 r. Ulice te są najruchliwsze co do handlu i ruchu fur włościańskich. Otóż te dwie ulice zdołali żydzi wykupić od katolików przy nich mieszkających, korzystając z zawikłań ich materjalnych i przy pomocy dawania łapówek.

W ciągu lat dwu (1919 i 1920 r.) zdołali żydzi wyrugować z tych ulic prawie wszystkich katolików zamieszkałych w ich własnych realnościach przy pomocy procesów sądowych (posiadając w 95 proc. własnych adwokatów) — względnie ich przeprowadzili z **piąter do suteryn!!!**

Powyższą robotę żydowską śledziłem z dokładnością pierwszorzędnego dedektywa, przebywając w tem mieście lat 18 (aż do roku 1920).

Wkońcu nie mogę się wstrzymać od drastycznego przedstawienia odwrotności wyżej opisanego postępowania żydowskiego dotyczącego Ejruwu.

Przypuśćmy, że katolicy mieszkający w bliskiem sąsiedztwie żydów, dostaliby wię-

kszą ilość sznurów np. Dominikańskich i związał je w długi a jednostajny ciąg i tenże przeprowadzili, chociażby na podporach opartych na ich realnościach (tj. katolickich) a jedynie ponad żydowskie podwórza. — Następnie gdyby władze o tem zawiadomili, z zażądaniem pozostawienia tych sznurów z tytułu zasad religji katolickiej.

Coby na to żydzi powiedzieli?

Druty „Eruw“ w Polsce możnaby znieść w drodze rozporządzenia Ministerstwa Robót Publ. w Warszawie, głównie na podstawie przepisów „O bezpieczeństwie publicznem na drogach i gościńcach“. — Dowodem konieczności takiego przymusowego zarządzenia jest wyżej podany tragiczny wypadek na Węgrzech.

Stały czytelnik „Hasła Narodowego“
z Małopolski.

Czy wiecie że...

(Patrz „Dziennik Poznański“)

...W roku bieżącym upływa 300 lat od chwili wydania pierwszej gazety w Europie. Gazeta ta ukazała się 27 września 1626 roku w Budapeszcie i na 8 kolumnach zawierała odezwę Węgrów do narodów europejskich o pomoc przeciw Turkom. Wydawcy i pisarze węgierscy dzień 27 września zamierzają uczcić zorganizowaniem wystawy druków.

—o—

...Powstało przy uniwersytecie Sorbony towarzystwo badania Atlantydy. Założono specjalną bibljotekę, zawierającą przeszło 10.000 tomów, poświęconych temu zagadnieniu. W przyszłym roku odbędzie się pierwszy międzynarodowy kongres „atlantologów“.

—o—

...Przyjąwszy, że mężczyzna goli się 2 razy tygodniowo i za każdym razem wygala 160 mc², przeto mężczyzna ten, licząc 70 lat, zgoli 80 metrową powierzchnię skóry. Pracujący fryzjer wygala w życiu powierzchnię 8 700 m².

—o—

...Według ostatnich danych statystycznych istnieje na świecie obecnie 47 000 kinoteatrów...

—o—

...Gdyby człowiek chciał latać na własnych skrzydłach, to musiałyby one mieć conajmniej 20 m. rozpiętości, aby unieść ciało ludzkie.

—o—

...80proc. wypadków samochodowych przypada na Stany Zjednoczone. Ogółem na całym świecie samochody zabijają rocznie 30 400 osób, a ranią 868 000.

—o—

Największym uniwersytetem na świecie jest uczelnia w N. Jorku Columbia-Uniwersity, posiadająca 35 tys. studentów i 1900 profesorów.

—o—

...Gwizdki na lokomotywach amerykańskich zużywają w ciągu roku ilość pary, odpowiadającą 2 434 026 tonn węgla.

—o—

...W Rosji sowieckiej rozpoczął się obecnie ruch wśród cyganów, zmierzający do stworzenia dla plemienia cygańskiego autonomicznej republiki w związku sowieckim. Cyganie są w Rosji zorganizowani i mają już trzy szkoły. Obecnie chcą wyszukać sobie w Rosji terytorjum, gdzieby powstała przyszła republika cygańska.



Komunizm. czyli trzecia żydowska międzynarodówka, to najpodlejszy twór serca i myśli ludzkiej.

Bigos kronikarski.

Dziwnie się u nas w Polsce plecie. Podczas i bezpośrednio po przewrocie Piłsudskiego, czerwona prasa wyła wprost na cześć „dziadka“, dziś go . . . zwalcza. Może nie bezpośrednio lecz faktem jest, że PPS. przeszła do opozycji, gdy się dowiedziała, że nie będą na spółkę z Piłsudskim rządzić: Daszyński, Moraczewski i . . . Marek.

Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że prawica popiera Piłsudskiego, lewica, zaś zwalcza . . .

„Naprzód“ jest srodze zawiedziony. Cieszył on się biedaczek, że zajmie miejsce „Monitora“, że będzie „kazał“ . . . „ex tribuna“ — a tu guzik ze wszystkich nadziei!

I stała się rzecz dziwna. Ks Oraczewski poczuł bicie swego serca po lewej, Piłsudski zaś . . . po prawej stronie. No jeżeli niecałkiem po prawej, to przynajmniej troszkę bliżej tej okolicy. Zwątpienie zapanowało w rodzie Izraela . . . pardon w partji PPS, kropka.

A jakby to ładnie wyglądało, gdyby tak na proporcu państwowym dodać było można jedną literkę . . . „S“ (Rzeczpospolita Polsko Socjalistyczna). Potem by się może dodało jeszcze jedną, np. „Ż“ Żydowska.

Konstytucję by się odpowiednio zmieniło ordynację wyborczą też!

Dzień pracy skróciłoby się do 4 godzin na dobę, cenniki podniosło zaś o 100 procent! Burżuje by wszystko musieli zapłacić. Prawo wyborcze od 6 go roku życia, aktywne zaś od 10-go. Każdy członek PPS. miałby 4 głosy, burżuje tylko po pół. Prezydentem mógłby być żyd lub Niemiec...

Formalne Eldorado!

A tu Piłsudski . . . ech! szkoda gadać!

Jednem słowem cała „Pierwsza Brygada“ została skrzywdzona, i to na korzyść drugiej.. końby się śmiał.

Obecnie po Rządzie, Magistratach i innych władzach zabrali się do „radja“ też chłopi względnie rolnicy. (Nie PSL) Otóż znaleziono winnego deszczów i ulew. A mianowicie stwierdzono, że wszystkiemu winne jest radjo!

Wprawdzie telefon bez drutu znanym był już nawet i w Pompei (przy odkopywaniu szczątków tego miasta nieznaleziono drutu, więc dowód!) anteny jednak musiały być albo z drzewa, albo z marmuru, gdyż deszczów wówczas nie ściągały na kraj!

(a może były nawet z marmolady, kto wie? — przyp. zec.)

W każdym bądź razie ma w sejmie wpłynąć wniosek, aby na koszt Państwa zbudowano wielki parasol, który podczas deszczów będzie można nad całą Polską otwierać . . . kierownictwo zaś objąć ma nowe Ministerjum Pogody.

Gdy się coś więcej o tem dowiem to Wam znów napiszę.

Sigma.

Przed Zjazdem Katolickim.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego przygotowującego obchód i Zjazd Katolicki od 27 do 30 sierpnia rb. stwierdzono dalsze bardzo wydatne posunięcia się do prac organizacyjnych. Wszystkie komitety dyecezjalne tworzą swoje komitety dekanalne dla rozszerzenia akcji na poszczególne parafje.

Na kongres do Warszawy od każdej parafji wysłanym zostaje przynajmniej jeden delegat, prócz tego komitety dyecezjalne i i dekanalne oraz organizacje religijne i społeczne wysyłają swoich delegatów.

Wszyscy delegaci winni zgłaszać swój udział do własnego komitetu dyecezjalnego, który wydaje imienne karty uczestnictwa w cenie 3 zł. i uzyskuje w Dyr. kolei specjalny pociąg dla wszystkich delegatów dyecezjalnych z centralnego punktu.

Delegaci pragnący korzystać z noclegów w Warszawie podczas Zjazdu winni również za pośrednictwem owego komitetu dyecezjalnego zgłosić zapotrzebowanie najpóźniej do 15 sierpnia. W Warszawie przygotowuje się noclegi męskie i oddzielnie żeńskie w salach ogólnych bezpłatnie, a w oddzielnych mieszkaniach (pokoje z łóżkami i pościelą) po cenie 2 zł. za dobę na pokrycie kosztów Komisji Mieszkaniowej Delegacje młodzieży otrzymują noclegi w internatach szkolnych.

W związku z powyższem Komitet Główny odwołuje się niniejszem do ofiarności wszystkich mieszkańców otaz instytucji i organizacji m. st- Warszawy, którym drogie są cele Ziazdu o łaskawe zgłaszanie tak pojedynczych pokoi, jak i całych pomieszczeń dla uczestników Zjazdu.

Ponieważ Komitet spodziewa się przyjazdu kilkudziesięciu dostojnych gości zagranicznych, duchownych i świeckich, uprasza przeto osoby rozporządzające większymi apartamentami o łaskawe zaofiarowanie ich do biura Komitetu Miodowa 17 m. 12 tel 264—46.

Główny Komitet Rocznicy
Św. Stanisława Kostki i Zjazdu
Katolickiego w Warszawie
Miodowa 17.

Co się dzieje w całej Polsce?

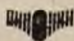
Skawina.

Jest u nas obywatel Stanisław Ludwikowski, były burmistrz i komisarz za czasów Austrji obecnie zaś sprawujący funkcje zastępcy burmistrza gdyż burmistrz zrezygnował jeszcze w lutym. Otóż pan ten posiadając folwark, młyn i tartak parowy a także wielką kamienicę w rynku w której znajduje się Sąd nie wiedząc czy dla zysku, czy dla sprowadzenia więcej żydów do Skawiny wybudował w rynku, ku zeszpeceniu miasta powszechnie zwaną budę i powynajmywał żydom sklepy; także w realności tegoż znajduje się 10 sklepów żydowskich, pobierając 70 — 80 zł. za sklep. Jeśli się zważy, że Skawina mająca 2,500 ludności posiadała już 15 sklepów żydowskich to obecnie dzięki temu panu posiada ich 25.

Rada miejska poprzednia nie posiadała w swym składzie żadnego żyda i obeszło się; innego jednak zdania był zast. bur. Ludwikowski, który przeprowadzając wybory wprowadził z II koła aż 3 żydów, i to żadnego nawet z inteligencji. Nie wiadomo, czy te wybory zatwierdzi Starostwo, albowiem wpłynął rekurs co do ich przeprowadzenia o czem dużo daloby się pisać, faktem jednak jest, że Ludwikowski takich wprowadził do Rady, którzy, jak tutaj nazywają „kiwonie“ będą za nim głosowali na burmistrza.

W czasie wojny jako komisarz rekiamował żydów, jednego nawet jako gospodarza od gruntów miejskich, a z żydami robił interesa i do dziś sławne jest „mydło magistrackie“, za które wraz z żydem spólnikiem miał na mocy wyroku Sądu w Krakowie zapłacić względnie zwrócić gminie a także za brak w kasie wartość około 8.000

złotych, czego jednak dotychczas nie wrócił, a mimo tego urzęduje jako zastępca burmistrza i dalej popiera żydów czego dalszem dowodem jest, że ignorując uchwały zwierzchności gminnej postawił żydom koło bożnicy hodniki, mimo, że naprawa tychże na drodze tak uczęszczanej jak do kolei i położenie nowych płyt na tejże drodze koło kuźni było pierwszą potrzebą, czego dotyczas nie zrobił, twierdząc, że nie ma płyt. Dla żydów były.



Katowice.

Najazd żydów na Górny Śląsk.

W ciągu lat ostatnich ilość żydów na Śląsku znacznie się podniosła.

Na ulicach stolicy województwa widać coraz liczniejsze typy starozakonnych, zagarniających zwolna cały szereg gałęzi handlowych. Przywędrowawszy przeważnie z okolic Sosnowiec i Będzina, zakładają w Katowicach sklepiki z artykułami pierwszej potrzeby, których dostarczają im ich tamtejsi współwyznawcy. Uderza przytem, że zdobywają oni nietylko sklepiki, lecz i mieszkania.

Tak np. przeprowadził się z Sosnowca do Katowic niejaki Rottenberg, któremu urząd mieszkaniowy przydzielił ładne mieszkanie przy ulicy Plebiscytowej 32, składające się z szeregu pokoi z wszelkiemi wygodami, pomijając dziesiątki rodaków ubiegających się już od szeregu lat o przydział jakiegobądź mieszkania.

Podobnych wypadków zaszło w Katowicach, jak słychać, już kilka.

Nasuwa się przeto pytanie, jakie należy przypisać znaczenie takiemu faworyzowaniu żywiołu żydowskiego.

Olbrzymia afera żydów-fałszerzy weksli.

Fałszywe weksle na 300.000 złotych w obiegu.

Łódź ma nową aferę fałszywych weksli, oczywiście znów sprawcami której są żydzi.

Okazało się mianowicie że od dłuższego czasu banda oszustów posługiwała się m. in. wekslami z żyrem znanej wielkiej firmy włókienniczej Karol Buhle. Jedna z łódzkich firm dyskontowała weksle tej firmy na 16 tys. złotych. Gdy weksle wróciły do firmy Buhle jako pokrycie zobowiązań, zwrócono uwagę że weksle te były już książkowane i spoczywają w tece wekslowej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że firma ta faktycznie posiada te same weksle w dwóch egzemplarzach, przyczem one są do siebie tak podobne, że trudno odróżnić które są oryginalne, a które fałszywe.

Jak się okazało firma w której weksle z żydem firmy Buhle zdyskontowano, przyjęła je od żyda Markusa Kowalskiego. do którego zaraz udali się funkcjonarjusze policji. Markus Kowalski oświadczył, że na pokrycie daje 1000 dolarów, a resztę wkrótce ureguluje.

Tymczasem jednak Markus Kowalski uciekł z Łodzi, a wysłane za nim listy gończe nie zdołały go do tej chwili schwytać. Dalsze dochodzenia ujawniły że przeszło 20 firm łódzkich, a pozatem z Warszawy, Lwowa, Stanisławowa również padło ofiarą oszustów, którzy zarobili na tej aferze kilkaset tysięcy złotych. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Weksli fałszywych znajduje się obecnie w obrocie na sumę przeszło 300.000 złotych.

Jednego z głównych organizatorów szajki żyda Hermana Jakubowicza aresztowano.

Oto znów jeden z kwiatków do złotej księgi genjalnych żydów.

Jak żydzi chcą zdezoganizować armję polską.

Jaczejki komunistyczne w wojsku.

Wykryta w ub. roku w lipcu organizacja jaczejek komunistycznych w wojsku — dała na skutek energicznego śledztwa obfitą ilość materjału obciążającego.

Okazało się, że niektóre jednostki wojskowe zostały zatrute haszyszem bolszewickiej agitacji.

Śledztwo zatoczyło szerokie kręgi. Organizacje wojskowe, gdzie członkami byli przeważnie szeregowi, były kierowane z zewnątrz przez członków Związku Młodzieży Komunistycznej.

A działalność tych bojówek stwierdzona została przez wywieszanie czerwonych płacht przy lada okazji, rozszerzaniu bibuły komunistycznej, udział w konspiracyjnych zebraniach — więc gdyby gorące słowa przywódców stały się bombami — cały ustrój „zgangrenowany chorej burżuazji" wyleciałby w powietrze.

Na plan śledztwa wskazuje chociażby pokaźna ilość oskarżonych. Jest ich 45, samych żydów, z wyjątkiem 3 ludzi. — Akty śledztwa stanowią 6 tomów, w czem stronnic około 3.000. Śledztwo jest już ukończone i niebawem znajdzie się u prokuratora.

Z tego tylko 14 żydów jest osadzonych we więzieniu. Wybitniejszymi członkami tego stowarzyszenia, popierającego „produkcję" sowiecką, są pp. Flattau, Buczak, Kutnerówna, Szuja Gutman, Walczak, Ghaja Frenklówna, J. Wiśniewska.

Z Polski i zagranicy.

200 miljonów dolarów pożyczki dla Polski.

Wiedeńskie Koła finansowe potwierdzają wiadomość pism polskich o projekcie objęcia przez kapitał angielski połowy akcji Banku Polskiego

W zamian za zgodę rządu polskiego na wspólnotę interesów Kapitalistów angielskich z Bankiem Polskim zobowiązują się Anglicy do wystarania się dla Polski 200-miljonowej pożyczki w dolarach, której udzieli specjalne konsorcjum angielsko-amerykańskie.

Czego domagają się urzędnicy państwowi?

Onegdaj udała się do ministra skarbu Klarnera delegacja Stowarzyszenia urzędników państwowych, która na dłuższej konferencji poruszyła dwie zasadnicze sprawy dotyczące urzędników państwowych:

Mianowicie: zagadnienie reorganizacji administracji skarbowej oraz sprawę podwyżki realnej płacy urzędników do wysokości przeciętnej drugiej połowy 1925 roku.

W pierwszej sprawie odpowiedź p. ministra ograniczała się do teoretycznych problemów, nie zawierała zatem nic konkretnego, zaś w sprawie drugiej p. min. skarbu oświadczył, że zamierza iść w tym kierunku dwoma drogami, a to: przez obniżenie cen detalicznych w związku z zaznaczającym się w ostatnich czasach spadkiem dolara i spadkiem cen hurtownych oraz przez uregulowanie płac w ramach budżetu.

Skasowanie stanowisk polskich attache's wojskowych.

Rada Ministrów uchwaliła na wniosek min. spraw zagranicznych, Zaleskiego uzgodniony z opinją min. spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego skasowanie stanowisk attache's wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych zagranicą.

Na podstawie tej uchwały, skasowane będą powyższe stanowiska w Berlinie, Moskwie, Rzymie, Londynie, Tokio, Talinie zaś nie ulegną likwidacji te placówki wojskowe, których istnienie przewidziane jest przez specjalne traktaty międzynarodowe, jak w Paryżu i w Bukareszcie.

Wielka afera szpiegowska na rzecz Niemiec i Sowietów.

W zeszłym tygodniu w całym szeregu miast Polski policja polityczna przeprowadziła rewizje i aresztowania wśród pewnych kół ukraińskich oddawna podejrzewanych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Okazało się bowiem. że wywiad berliński powrócił do dawnych przedwojennych metod posługiwania się Ukraińcami dla celów wywiadowczych.

Najliczniejsze aresztowania nastąpiły w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i innych miastach Małopolski.

Żywioł pracujący w obecnie wykrytem szpiegostwie należał do kół wybitnie inteligentnych. W Krakowie wywiad berliński posługiwał się Ukraińcami, słuchaczami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Należy zaznaczyć, że do sprawy tej wśród wojskowych wmieszani są wyłącznie Ukraińcy i że nikt z oficerów nie brał w niej udziału.

W ostatniej chwili zarządzone zostały rewizje i aresztowania również i w Warszawie, Bydgoszczy i Poznaniu. W Warszawie uprawiane było szpiegostwo wyłącznie wojskowe.

Stwierdzono, że wywiad prowadzony był nie tylko na rzecz Niemiec, ale i Rosji sowieckiej i Litwy.

Organizacja szpiegowska zajmowała się nie tylko wykradaniem planów wojskowych, ale i lotnictwa, fabryk chemicznych, stalowych i td.

Napady dywersyjne w Małopolsce Wschodniej.

Na pograniczu Małopolski Wschodniej wydarzyły się obecnie dwa wypadki, które w szczegółach przypominają zupełnie bolszewicką akcję dywersyjną roku 1924. A mianowicie na terenie powiatu skałackiego zbrojny oddział usiłował przedostać się onegdaj ze strony polskiej na stronę sowiecką. Był to prawdopodobnie oddział dezerterów, żołnierzy ukraińskich. Przy przekraczaniu granicy natknął się na czatę Korpusu Ochrony Pogranicza. Na wezwanie żołnierzy oddział zasypał ich kulami. Wywiązała się ostra sztrzelanina, podczas której został zraniony niejaki Tracz, student ukraiński z Kamionki Strumiłowej. W drodze do szpitala ranny Tracz zmarł. Reszta korzystając z ciemności, zbiegła na stronę sowiecką.

Drugi wypadek zdarzył się w okolicy Turylczy, w powiecie borszowskim. Tutaj K. O. P. zauważył grupę ludzi usiłującą się

również przedrzeć przez granicę polską, ale od strony sowieckiej. Gdy nieznajomi znajdowali się już po polskiej stronie komendant K. O. P. wezwał ich do zatrzymania się. W odpowiedzi posypały się granaty od których został ranny szeregowiec Pogalicki. Żołnierze polscy odpowiedzieli również granatami. Rozpoczęła się wymiana strzałów, a w momencie, kiedy nadbiegł silny patrol K. O. P. z pomocą, sowieccy bandyci wrócili zagranicę.

Zgon kata Rosji.

Osławiony prezes czerezwyczajki ostatnio zaś komisarz dla spraw komunikacji Feliks Dzierżyński zmarł onegdaj w Moskwie na paraliż serca. Dzierżyński był z pochodzenia Polakiem, w dziejach przewrotu bolszewickiego odegrał ważną rolę jako zdecydowany, nie cofający się przed niczem fanatyk krwawego bolszewizmu. Z jego ręki wychodziły tysiące wyroków śmierci jakimi rządy sowieckie przez kilka pierwszych lat zasypywały całą Rosję.

W mieszkaniu i osobistym gabinecie Dzierżyńskiego dokonano ścisłych rewizji, przyczem skonfiskowano jego pamiętnik i cały szereg dokumentów. Podobno dokumenty te zawierały poufne transakcje z wielkimi przemysłowcami europejskimi, którzy dawali Dzierżyńskiemu olbrzymie łapówki w zamian za koncesje.

Wśród prywatnych papierów Dzierżyńskiego znaleziono wielką ilość listów miłosnych i stosy kart pornograficznych.

Jednocześnie wyszedł na jaw stosunek, który Dzierżyński utrzymywał z głośną divą operetkową, Tatjaną Bach. Była ona kochanką Dzierżyńskiego od 1922 i za pieniądze, otrzymywane od tego „władcy proletarjatu“ jeździła co roku do Paryża, skąd przywoziła bezcenne wprost toalety. Obecnie cały jej majątek ma być skonfiskowany na rzecz rządu.

Rząd Poincarego we Francji.

Po dymisji rządu Brianda, utworzony został gabinet Heriota, który jednakże zaraz w pierwszym dniu swego wystąpienia przed forum parlamentu obalony został znaczną większością głosów. Równocześnie frank francuski spadał z zawrotną szybkością, a drożyzna niebywała rosnąć poczęła w Paryżu z godziny na godzinę. Na ulicach przyszło do manifestacji za rządem silnej ręki, za Poincarem, a nawet dały się słyszeć głosy domagające się dyktatury.

W tych warunkach utworzony został koalicyjny Gabinet Poincarego, który oprócz prezesury gabinetu objął tekę skarbu i kierownictwo ministerstwa dla obszarów wyzwolonych. Briand otrzymał tekę min. spraw zagranicznych, a co najciekawsze i Herriot wszedł do rządu Poincarego jako minister oświaty, Painleve zaś jako minister wojny.

Litwa poznała się na żydach.

Urzędowa „Letuvia“ ogłasza artykuł księdza Tumasa, jednego z działaczy Chrześcijańskiej Demokracji, o roli Żydów na Litwie. Autor stwierdza, że żydzi są czynnikiem, który państwu za jego świadczenia nic nie daje, nie należy się więc dziwić, jeżeli wybuchną przeciw nim rozruchy.

Serbia pod wodą.

Onegdaj po południu koło Apatin w Jugosławji wezbrane wody przerwały tamę na przestrzeni 23 metrów. Przerwa w ciągu kilku godzin rozszerzyła się do 30 metrów, wskutek czego zalanych zostało dalszych 50,000 morgów. Obecnie przeszło 250. 000 morgów ziemi ornej w prowincji Baksa znajduje się pod wodą. Król Aleksander udał się na miejsce katastrofy. W czasie zwiedzania zalanych okolic prowizoryczny most kolejowy między Somborem i Wintkowiczy został uniesiony przez wezbrane wody.

Zbyszyce (pow. Nowy Sącz).

Co robią żydkowie i przechrzty w Zbyszycach

Żydkowie we wsi Zbyszycach dzierżawią grunta od niektórych Polaków, kupują od nich ziemniaki na handel, i t d. Nic też dziwnego, że karczma żydowska w pełnym rozkwicie popierają bowiem ci sami Polacy. Są tacy też, którzy zwołują chłopów do siebie, posyłają po wódkę do karczmy i popijają na dobre. Zapewno oblewają urodziny katolickiego dziecka, które narodziło się w tych dniach w karczmie żydowskiej. Przechrzty się cieszą że żydówka ma w karczmie silny zbyt. Już za przyczyną gazety „ Hasło Narodowe “ i za przyczyną miejscowej Składnicy Kółek Rolniczych i jej kierownika utraciliśmy na handlu jednego żydka. A co się dzieje w sąsiedniej gminie Tęgoborze ? Tam już podobno karczmarka żydówka ma przynależność, — i szynk nadal. Nie pomogły słowa Ks. Proboszcza tamtejszego, który nawoływał lud mówiąc: „Nie chodźcie do żyda, wyrzućmy karczmę zydowską “Nadobna Rachela spodobała się niektórym ludziom. U nas w Zbyszycach żydówka spodobała się niektórym Polakom bo o nią walczą nawet piórem w gazetach. Wstyd i hańba takim Polakom!

A. S.

Odpowiedzi Redakcji.

Wp · Danielowi Śledziowi w Nieznamierowicach. p .Dzewica.

W odpowiedzi na kartkę zaznaczamy że zaprenumerował Wp. Hasło Narodowe li tylko by nasze Wydawnictwo naciągnąć na kwotę Zł. 18.- Uczciwy człowiek nie chcąc narażać nasze Wyd. na koszta powinien jeżeli nie miał zamiaru dalej prenumerować pisma, zwrócić je z dopiskiem, dalej prenumerować nie będę. lub zawiadomić kartką korospodencyjną wówczas wszystko by było w porządku. Lecz Wp. Daniel Śledź pismo pobierał, a jak przyszło do zapłaty prenumeraty za czas półtoraroczny wówczas napisał kartkę że płacić nie będę. **Takich ideowców więcej nam potrzeba a odżydzimy Polskę.**, i wypędzimy za granicę Polski wrogów ojczyzny.

Sprostowanie. W str. 29 zakradł się błąd drukarski w artyk. Zagrożona placówka muzyczna w Krakowie na str. 7. **ma być** Zagrożona placówka muzyczna **we Lwowie.**

Dzisiaj - wszystkie bez wyjątku Narody chrześcijańskie muszą zrozumieć, że - jedynie zgoda i jedność w myśl wskazań Chrystusa i wzajemna życzliwość obronić one może od jarzma żydowskiego.







Zażydzenie miast w Polsce jest wprost katastrofalne, a zwłaszcza w b. Kongresówce, Małopolsce i na kresach wschodnich. A trzeba wiedzieć, że kto opanował miasta, ten nad całym krajem panuje.

Szkołom handlówym pod rozwagę.

Jeden z naszych Prenumeratorów wybitny znawca spraw handlowych w Polsce pisze nam co następuje:

Posiadamy szkoły handlowe średnie, mamy już w Polsce 3 wyższe uczelnie handlowe a czwarta (Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu) ma być w jesieni otwarta, lecz nie zawsze zastanawiamy się nad tem, co mają robić absolwenci tych szkól, po ich ukończeniu.

Absolwenci szkół średnich handlowych, to są przeważnie kandydaci na kupców detalistów i hurtowników oraz urzędników administracyjnych w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych.

Absolwenci szkół wyższych handlowych z przeznaczenia są powołani do udziału w handlu zagranicznym, hurtownym i do innych odpowiedzialnych stanowisk w życiu gospodarczem kraju.

Jedni i drudzy jednak, o ile nasz rozwój gospodarczy pozostanie w dotychczasowym stanie, zostaną w przeważającej ilości bez zajęcia, a o ile je znajdą, to nie w swoim zawodzie. Bądźmy szczerzy i mówmy bez złudzeń.

Teoretycznie rzecz biorąc jeżeli by chodziło przedewszystkiem o danie zatrudnienia w handlu i przemyśle absolwentom szkół handlowych, to najprostszem rozwiązaniem sprawy by było przeprowadzenie takiej ustawy przemysłowej, któraby żądała pewnego cenzusu naukowego przy obsadzaniu stanowisk w przedsiębiorstwach przemysłowo handlowych i któraby przez to samo dawała większą ilość inteligentnego elementu kupieckiego w naszych przedsiębiorstwach, w praktyce jednak, jak ze względu na liberalizm gospodarczy, którego kupiectwo wyrzekać się nie może, żądania takiej ustawy w praktyce byłoby nie do przeprowadzenia i wręcz szkodliwe, przynajmniej przez dłuższy jeszcze okres czasu.

Cóż należałoby uczynić, ażeby zapewnić byt absolwentom szkół średnich i przyczynić się jednocześnie do podniesienia naszego handlu?

Sądzę, że racjonalnem byłoby stworzenie przy pomocy całego społeczeństwa, Rządu, a przedewszystkiem szkół handlowych wielkiej kooperatywy, w formie Tow. akcyjnego lub spółdzielni, w którejby znalazło tysiące zajęcie. Każdy ze studentów szkoły handlowej przez małe, np. 10-złotowe roczne udziały, stałby się spólnikiem tej wielkiej kooperatywy, która mogłaby posiadać własny bank, mogłaby tworzyć wielkie hurtownie i wogóle odgrywać wielkie znaczenie w naszym handlu zagranicznym i wewnętrznym, a przedewstkiem na Kresach Wschodnich — średni handel przechodziłby stopniowo w ręce absolwentów szkół handlowych tak, że po kilku latach mielibyśmy tysiąc inteligentnych kupców polskich we wszystkich miastach, przedewszystkiem na rubieżach wschodnich.

Jeżeli się znajdą czynniki, których ten projekt interesuje chętnie zgodziłbym się na współpracę.

Sądzę przytem, że o pozyskanie kapitału nie będzie zbyt trudno, gdyż sam np. znam ludzi którzyby złożyli na ten cel pewne kwoty pieniędzy.

Przemyśl. J. G.

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe"!

Adres Redakcji i Administracji:

Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.

Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585

Oddziały; **Lwów**, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. **Poznań**, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm — Ogłoszenia zwykłe **zł.** 0.15. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn. inwal. i posz. pracy rabat.

CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4.— zł.

W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów, Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016